



ZWIĄZEK PRODUCENTÓW RYB

e-mail : biuro@zp ryb.pl

Ul. Krakowska 5/2 - 61-889 Poznań;

Tel / fax : (061) 851-05-53

www.zp ryb.pl

L.dz. 01/01/2012

Poznań, 09 stycznia 2012 r.

Sz. Pan
Kazimierz Plocke
Sekretarz Stanu
MRiRW - Warszawa

W związku z otrzymaniem do konsultacji projektu rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (znak pisma: RYBps-JM-501-32/11), zmieniającego rozporządzenie z dnia 7 września 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania, wypłaty i zwracania pomocy finansowej na realizację środków objętych osią priorytetową 2 – Akwakultura, rybołówstwo śródlądowe, przetwórstwo i obrót produktami rybołówstwa i akwakultury, zawartą w programie operacyjnym „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007 - 2013” Zarząd ZPRyb przedstawia poniżej swoje uwagi :

1. Odnośnie § 15:

Kontrowersyjny jest nowy sposób wyliczania maksymalnego poziomu rekompensaty w zakresie ochrony zasobów genetycznych ryb za rok zawarty w § 15 ust. 6. W przedstawionym wzorze głównym parametrem wpływającym na wynik (maksymalny pułap rekompensaty) jest powierzchnia ewidencyjna obiektu chowu lub hodowli. Takie rozwiązanie rodzi bardzo wiele niejasności i problemów.

Przed wszystkim, nie wiadomo o jaki obiekt chodzi. Definicja „obektu chowu lub hodowli” znajduje się w § 2 rozporządzenia i wynika z niej, że obiektami mogą być „budynek, budowla, urządzenie wodne lub urządzenia służące do prowadzenia działalności polegającej na wylęganiu, chowie lub hodowli organizmów wodnych”. Mogą zatem być to nie tylko stawy, ale również budynki wylęgarni, sadze, baseny, a nawet same aparaty wylęgarnicze.

Można się domyślić, że z racji przyjętej jednostki miary (ha powierzchni ewidencyjnej) autorom wzoru chodzi o powierzchnie stawów (choć powierzchnię ewidencyjną budynków można też przeliczyć na hektary). Pewną wskazówkę stanowić może również zapis z § 15 ust. 2 pkt. 1, w którym mowa jest o konieczności posiadania minimum 1 stawu. W takim wypadku rodzi się kolejna wątpliwość: Czy chodzi tylko o stawy bezpośrednio związane z pracą hodowlaną, takie jak: tarliska, dojrzewalniki, zbiorniki manipulacyjne, które mają zwykle niewielkie rozmiary, czy również stawy, w których w sezonie utrzymywane są tarlaki i selekty (mogące mieć dużą powierzchnię), czy wszystkie stawy gospodarstwa. Niewłaściwym wydaje się decydujący wpływ na wynik powierzchni obiektu (stawu, stawów). Sytuacja taka będzie premiować gospodarstwa, w których prowadzona jest hodowla ryb („ochrona zasobów genetycznych”) na większych arealach, a przecież istnieją różne

metody hodowlane dostosowane do wymogów poszczególnych gatunków ryb, posiadanych lokalizacji, zasobów wodnych oraz stopnia zaawansowania technologicznego. Oprócz wielkości stawów, również zaproponowany współczynnik zagęszczenia nie ma uzasadnienia merytorycznego, gdyż nie uwzględnia nakładu prac i środków związanych z utrzymywaniem stad różnych gatunków ryb (np. karpia w porównaniu do jesiotra ostronosego) oraz technologii hodowli (np. znacznie większe ilości ryb łososiowatych są utrzymywane w przeliczeniu na jednostkę powierzchni, niż np. karpia, w związku ze specyfiką technologii produkcji). Należy sobie zadać również pytanie, co będzie w przypadku, gdy jeden beneficjent będzie prowadził „ochronę zasobów genetycznych” dla kilku stad różnych gatunków ryb? Nie będzie wówczas ograniczenia kwotowego (oprócz możliwej ilości utrzymywanych stad poszczególnych gatunków).

Wielość mnożonych rozwiązań i problemów wskazuje, że przedstawiony sposób obliczania maksymalnego dofinansowania wg przedstawionego wzoru jest niewłaściwy. Można mu nawet zarzucić wspieranie hodowli określonych gatunków, obiektów, a nawet instytucji. **Wydaje się, że znacznie prostszym rozwiązaniem byłoby zastosowanie ograniczenia kwotowego, ewentualnie uwzględniającego zróżnicowanie nakładów związanych z utrzymaniem stad o odpowiedniej liczebności dla poszczególnych wspieranych gatunków.**

Obawę budzi, czy ARiMR posiada na tyle wykształconą i doświadczoną kadre, by sprawnie wdrożyć i zweryfikować wnioski dotyczące tak trudnego zagadnienia, jakim jest ochrona zasobów genetycznych.

2. Z zapisów § 49a ust. 3 wynika, że w przypadku nie złożenia dokumentów w terminie podanym w ust. 2 (do 31 maja) beneficjent jest wzywany do ich dostarczenia w terminie 14 dni. Jeśli nie dotrzyma tego terminu zgodnie z ust. 4 zwraca pomoc! Zapis ten w odniesieniu do beneficjentów, którzy otrzymali jednorazową rekompensatę za 5 lat jest bardzo restrykcyjny. Nasuwa się pytanie - co będzie w przypadku, gdy nie zostaną dostarczone w terminie dokumenty w 2, 3, 4 lub 5 roku realizacji zobowiązań? Czy w tym przypadku zwrotowi podlega całość kwoty, czy tylko za okres jeszcze niezrealizowany? Zapis w obecnym kształcie pozwala raczej na interpretację, że w każdym przypadku zwrotowi podlega całość rekompensaty. **Wnioskujemy, aby w tym przypadku obowiązywał zwrot środków tylko za niezrealizowany (nierozliczony) okres obowiązywania zobowiązań.** Czyli całkowity zwrot zaistniałby tylko w przypadku nie złożenia stosownych dokumentów po pierwszym roku.

3. Załącznik nr 2 do rozporządzenia ust. 2:

Projekt rozporządzenia nakłada obowiązek (w przypadku, gdy wymaga tego specyfika operacji) składania wraz z wnioskiem o dofinansowanie aktualnego pozwolenia wodnoprawnego. Ta istotna zmiana, oznacza, że jeśli wnioskodawca w momencie składania wniosku nie posiada aktualnego pozwolenia wodnoprawnego (często nie z własnej winy, jak to ma miejsce w wielu skomplikowanych sytuacjach np. stawów dzierżawionych z Agencji Nieruchomości Rolnych), nie będzie mógł ubiegać się o rekompensaty. Dlatego w powyższej sytuacji trafniejsze jest rozwiązanie obecnie obowiązującego rozporządzenia, gdyż pozwala na złożenie wraz z wnioskiem o dofinansowanie wniosku o udzielenie pozwolenia wodnoprawnego. Nie pozbawia to w momencie składania wniosku możliwości ubiegania się o rekompensaty osób, które są w trakcie tzw. rozprawy wodnoprawnej, która niestety nie trwa – zgodnie z przepisami administracyjnymi – do 3 miesięcy. Między innymi w związku z tym, iż wiele obiektów stawowych weszło w skład Obszarów Natura 2000 wymaga się od wnioskodawcy nowego pozwolenia wodno prawnego, przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko oraz złożenia tzw. raportu - co już znacznie wydłuża czas oczekiwania na otrzymanie pozwolenia. Polskie prawo nie przewiduje przedłużania ważności wydanych wcześniej

pozwoleń wodnoprawnych. W związku z tym przed wydaniem każdego pozwolenia wodnoprawnego urząd przeprowadza skomplikowaną procedurę administracyjną, która niejednokrotnie trwa ok. 12 miesięcy.

Aktualne pozwolenie wodnoprawne może być wówczas składane wraz z innymi załącznikami w terminie do 31 maja roku następnego po każdym roku realizacji operacji – zgodnie z nowym brzmieniem §49a.

W związku z powyższym wnioskujemy, aby **pkt. 7** powyższego ustępu brzmiał następująco: *„aktualne pozwolenie, o którym mowa w aktualnych przepisach prawnych **lub potwierdzenie złożenia wniosku o udzielenie pozwolenia wodnoprawnego** – w przypadku gdy wymaga tego specyfika operacji”*.

4. Punkt 13 dodany do załączników nr 2 i 3 rozporządzenia.

Wprowadzone określenie „dodatkowe koszty” jest enigmatyczne i **dla jego zrozumienia konieczne jest odniesienie się do zamieszczonego komentarza - uzasadnienia**. Wynika z niego, że będzie to dokument, w którym wnioskodawca „będzie deklarował ilość ryb oraz wybrane do realizacji zobowiązania dotyczące ochrony zasobów genetycznych ryb”, wymienione w zał. 1a do rozporządzenia. Potwierdzeniem poniesienia tych „dodatkowych” kosztów, czyli wypełnienia wybranych z zał. 1a zobowiązań, ma być dostarczenie na etapie rozliczania (corocznego) „dokumentacji hodowlanej”, zawierającej zapewne odpowiednie adnotacje na temat wykonywanych zabiegów związanych z realizacją zobowiązań. Osobno wymienia się wymóg dostarczenia „księgi zarodowej” (czy nie jest ona również dokumentacją hodowlaną?) Zrozumienie tego zapisu bez wspomaganie się komentarzem, którego obowiązujący dokument nie będzie zawierał, jest bardzo trudne. **Dlatego należałoby doprecyzować zapisy.**

5. Innym aspektem związanym z analizowanym rozporządzeniem, wobec zapowiadanego wznowienia naboru wniosków w ramach środka działania wodno-środowiskowe jest zapewnienie takich rozwiązań, które umożliwią sprawną weryfikację i sprawiedliwy podział środków. Największym mankamentem poprzedniego naboru, oprócz chaosu i zamieszania w trakcie naboru i weryfikacji wynikającego z licznych błędów i nieścisłości rozporządzenia, był deficyt środków finansowych wynikający z niewłaściwego oszacowania liczby potencjalnych podmiotów, które mogą się ubiegać o rekompensaty i niewłaściwy system podziału tych środków. Na proces weryfikacji wniosków miało wpływ wiele czynników, takich jak: dysproporcja liczby składanych wniosków w poszczególnych oddziałach, różne tempo weryfikacji tych wniosków (wynikające m.in. z obłożenia kadrowego w danym oddziale, zajmowanie się równocześnie weryfikacją innych wniosków np. „rolnych”), niejednolite interpretowanie przepisów, różny stopień komplikacji wniosków, wynikający nie z winy wnioskodawcy, ale np. skomplikowanej struktury gospodarstwa. Krótki termin przeznaczony na zweryfikowanie złożonych wniosków nie pozwalał nawet na wykorzystanie przysługujących terminów uzupełnień. Nie bez znaczenia jest również fakt, że nabór był prowadzony w szczycie „kampanii karpiowej”. Dlatego przy nowym naborze wniosków należy zapewnić taki tryb naboru i weryfikacji wniosków, aby wyeliminować poprzednio stwierdzone mankamenty. W sytuacji, gdy nie istnieje podział środków na poszczególne oddziały Agencji (województwa) konieczne jest stworzenie instrumentów zapewniających zminimalizowanie wpływu wymienionych wcześniej czynników na przebieg weryfikacji wniosków. Proponuje się takie rozwiązanie, aby do weryfikacji wniosków przystępowano zgodnie z kolejnością ich złożenia w całym kraju. Rozpatrywanie kolejnego wniosku rozpoczynano by dopiero po zakończeniu etapu oceny (w przypadku wniosku kompletnego na tym etapie) lub wysłaniu pisma o uzupełnienie, dla wniosku wcześniejszego. O kolejności przyznania dofinansowania decydowałby, tak jak dotychczas, termin złożenia kompletnego wniosku,

ale pozwoli to w pewien sposób wyeliminować wpływ różnego czasu weryfikacji wniosków w poszczególnych oddziałach ARiMR. W związku z powyższym należałoby zmienić zapis **§ 15 rozporządzenia** z dnia 7 września 2009 r. w *sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania, wypłaty i zwracania pomocy finansowej na realizację środków objętych osią priorytetową 2 – Akwakultura, rybołówstwo śródlądowe, przetwórstwo i obrót produktami rybołówstwa i akwakultury, zawartą w programie operacyjnym „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007 - 2013”*

6. Bardzo istotne jest również zapewnienie, aby wymienione w załączniku 2 dokumenty, konieczne do załączenia do wniosku o dofinansowanie, były określone w sposób jednoznaczny, nie pozostawiający wątpliwości, co do ich zakresu, rodzaju i zawartości, aby wyeliminować możliwość różnych interpretacji i wymagań. Przykładem może tu być przypadek pozwolenia wodno-prawnego. Dodatkowy wymóg potwierdzania ostateczności decyzji administracyjnej, nawet w przypadku pozwoleń obowiązujących od wielu lat, był bardzo kłopotliwy (w niektórych przypadkach niemal niemożliwy – nie istniały urzędy, które wydawały te decyzje).

7. Zwracamy uwagę na, nieuprawnione naszym zdaniem, odstępstwa stosowane przez ARiMR podczas wyboru wniosków o dofinansowanie w 2009 r. w zakresie **§ 43 pkt. 2 i 3 rozporządzenia MRiRW** w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania, wypłaty i zwracania pomocy finansowej na realizację środków objętych osią priorytetową 2 – Akwakultura, rybołówstwo śródlądowe, przetwórstwo i obrót produktami rybołówstwa i akwakultury, zawartą w programie operacyjnym „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007 - 2013”.

Według podanych przepisów, jeżeli wniosek o dofinansowanie nie został wypełniony we wszystkich wymaganych pozycjach lub nie dołączono do niego co najmniej jednego z dokumentów, o których mowa w **§ 41 pkt. 3 (załączniki) Agencja wzywa dwukrotnie, pisemnie wnioskodawcę do usunięcia braków lub złożenia wyjaśnień w terminie 14 dni od doręczenia wezwania**. Odstępstwo od przepisu polegało na stosowaniu przez Agencję, zamiast powtórnego pisemnego wezwania wnioskodawców do uzupełnienia braków, stosowała wielokrotne telefoniczne wezwania wnioskodawców do uzupełniania dokumentów, złożenia wyjaśnień, co było powodem przewlekłości w rozpatrywaniu wniosków. Zaznaczamy, iż w przypadku ograniczonych środków na działanie wodno-środowiskowe i dużej konkurencji w dążeniu do uzyskania kompletności wniosku, powyższe telefoniczne wezwania rodzą podejrzenia o nierówne traktowanie wnioskodawców i omijanie nakazanego rozporządzeniem trybu rozpatrywania wniosków.

W obecnej sytuacji dużego napięcia przed i w trakcie przyszłego składania wniosków o dofinansowanie, należy szczególnie zadbać o jasne i przejrzyste reguły rozpatrywania i uzupełniania wniosków, aby nie rodzić najmniejszych podejrzeń o nierówne traktowanie wnioskodawców lub, co gorsze faworyzowanie wybranych wnioskodawców, oraz niejednolite rozpatrywanie wniosków, przez poszczególne Oddziały Regionalne ARiMR.

Z wyrazami szacunku

Prezes



Krzysztof Karoń